

opusdei.org

Don Francesco, proboszcz, który przyjmuje osoby zwolnione z więzienia

Don Francesco Pirrera, proboszcz parafii w Valderice i kapelan więzienia w Trapani we Włoszech, otworzył drzwi swojego domu dla młodych ludzi, którzy po okresie pozbawienia wolności zostali zwolnieni i nie mają dokąd się udać. W tym wywiadzie wideo opowiada swoją historię.

09-03-2021

"Nie jesteśmy lepsi od tych, którzy siedzą w więzieniu". Francesco, który był pierwszym kapelanem więziennym, który to powiedział. Te słowa inspirują go do dziś.

Od trzech lat drzwi domu księdza Francesco Pirrera, proboszcza parafii Valderice (prowincja Trapani we Włoszech), są otwarte dla ludzi, którzy po wyjściu na wolność po odbyciu kary nie mają planów na przyszłość ani nikogo, kto mógłby ich przyjąć.

Dla księdza Francesco członka Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża, przyjmowanie w swoim domu osób zwolnionych z więzienia jest czymś zwyczajnym, ale to wszystko stało się stopniowo. "Pewnego dnia kierownik działu

wychowawczego więzienia poprosił mnie o przyjęcie chłopca, który miał wyjść na wolność. Potem dołączyli do mnie inni chłopcy będący na przepustkach. Pomysł polegał na tym, żeby spędzić z nimi jeden dzień: wspólnie zobaczyć coś z miasta, wybrać się na krótkie wycieczki po okolicy itp.

Jednak przydarzyło coś się, gdy pewnego dnia, gdy don Francesco udał się do Centrum Repatriacyjnego, zwanego potocznie Centrum Wypędzeń, spotkał go coś intrygującego. "Zobaczyłem młodego człowieka opartego o kolumnę. Nie robił nic szczególnego. Zapytałem go, na co czeka? Pochodził z Gambii i nie wiedział, gdzie będzie spał. Postanowiłem zostawić mu swój numer telefonu. Zanim dotarłem do parafii, już do mnie dzwonił".

Z więzienia do nowej rodziny w domu Don Francesco

Za nowym "gościem" przyszło wielu innych. Niektórzy znaleźli pracę, inni wyjechali w poszukiwaniu nowych możliwości. "Czasem w zbytnim pośpiechu, gdyż nie starczyło im cierpliwości" - zauważył z nutką smutku w głosie Don Francesco.

Życie u mnie w domu staje się dla nowoprzybyłych podobne do życia rodzinnego: "Przy posiłkach i kolacjach zbieramy się razem. Każdy ma przydzielone jakieś drobne zadanie domowe: otwieranie lub zamykanie okien, gaszenie lub zapalanie światła, przygotowywanie jedzenia, itp".

Równoległe do życia w domu trwa poszukiwanie stałej pracy, co jest bardzo trudne. Kiedy wydaje mi się, że się spieszę i chcę wszystko natychmiast zmienić, przypominam sobie, co mawiał św. Josemaría: "Nie zapominaj, że wszystko, co wielkie na ziemi, na początku było małe. To,

co rodzi się od razu wielkie jest monstrualne i umiera” (Droga, 821).

„Każdy dzień jest piękną chwilą - podsumowuje Don Francesco - ponieważ codziennie spotykam Chrystusa Jezusa w moich braciach i siostrach. Nie ma drugiego dnia, o którym mógłbym powiedzieć, że dzisiejszy był mniej piękny. Za każdym razem, gdy opuszczam więzienie i wracam do domu z radością w sercu wiem ufam że dałem słowo nadziei. Zrozumiałem - to Duch Święty włożył te słowa w moje serce i usta”.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/don-francesco-proboszcz-ktory-przyjmuje-osoby-zwolnione-z-wiezienia/> (20-03-2026)